

Bracia Kazimierz i Stanisław Badeni

Bracia Kazimierz Feliks Badeni (1846–1909) i Stanisław Marcin Badeni (1850–1912) – pochodzili z hrabiowskiego rodu pieczętującego się herbem Bończa. Ród był pochodzenia wołoskiego i został nobilitowany pod koniec XVII wieku. Protoplasta rodu, Kazimierz Stanisław, obdarzony został w Austrii tytułem hrabiowskim 8 listopada 1845.

PETRO HAWRYŁYSZYN

Obaj bracia wybrali karierę polityczną i udało im się osiągnąć szczyty władzy w monarchii Austro-Węgierskiej i w Kraju Galicji i Lodomerii – Kazimierz był premierem rządu austriackiego, a Stanisław marszałkiem Kraju. Oprócz tego obaj prowadzili aktywną działalność społeczną i spokojne życie właścicieli ziemskich w swoich majątkach: Kazimierz w Busku, a Stanisław w Radziechowie. Obaj stali się obiektem zainteresowania historyków ukraińskich.

Kazimierz i Stanisław ukończyli elitarny gimnazjum św. Anny w Krakowie, a potem Wydział Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stanisław studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziałach prawa i filozofii. Potem każdy zaczął budować swoją karierę oddzielnie.

B Kazimierz Feliks był politykiem konserwatywnym. Karierę polityczną rozpoczął jako starosta w Żółkwi (1871–1873), następnie w Rzeszowie (1873–1879). Tu zdobył reputację dobrego administratora. W 1879 roku zostaje kierownikiem delegatury Namiestnictwa Galicyjskiego w Krakowie. Po zerwaniu się posady w 1886 roku osiada w Busku. Już po dwóch latach otrzymuje nominację na namiestnika Galicji (1888–1895). Należy wspomnieć, że był postem na Sejm Krajowy Galicji kadencji V, VI, VII, VIII i IX. W latach 1888–1895 był namiestnikiem Galicji.

Badeni odpowiadał obecnemu stereotypowi prawdziwego „kresowego” arystokraty: niewyczerpana energia, optymizm, skłonność do rozrywek i przepychu, szczodrość i żelazna wola, a przy tym pociąg do ryzyka. Miał swoistą charyzmę: jedni go uwielbiali, inni – nienawidzili.

Nowy namiestnik od początku działalności przebudował istniejące zasady funkcjonowania galicyjskiej administracji: wprowadził dyscyplinę i rzeczowe stosunki. Rankiem obchodził gabinety Namiestnictwa, a gdy nie zastał kogoś przy pracy, pozostawiał własną wizytówkę. Taka metoda była nadzwyczaj efektywna.

Interesujące, że po swoim poprzedniku, Filipie Zaleskim,

przejął w spadku gabinet zawalony papierzyskami. Po kilku miesiącach sprawnego urzędowania udało się rozpatrzyć wszystkie te sprawy. Równolegle z urzędem Namiestnika pełnił stanowisko prezydenta c. k. krajowej dyrekcji skarbu i c. k. galicyjskiej dyrekcji dóbr państwowych. Jego gorliwym zastępcą w Namiestnictwie Galicji był Jan Lidl. Ostro zwalczał rodzący się ruch socjalistyczny i ludowy (chrześcijańsko-społeczny ks. Stojałowski).

Lwów starał się nie pozostawać w tyle za modernizacją – zaczęło się przekładanie torów tramwajowych, czemu aktywnie sprzyjał namiestnik. Tramwajkonny puszczono w mieście w 1880 roku, gdy jeszcze większość miast europejskich nie miała takiego środka komunikacji. Sieć tramwajowa stopniowo poszerzała się.

Gdy w 1894 roku przekładano tory na ul. Podwalnej – puszczono je zygakiem. Według pierwotnego projektu tory miały przebiegać pod oknami Namiestnictwa, ale namiestnik Galicji hrabia Badeni powiedział: „Nie pozwalam”. Wyjaśnił, że do owocnej pracy Namiestnictwo potrzebuje ciszy i skupienia, dzwonki zaś tramwajowe będą urzędników rozpraszać. Hrabia skorygował linię torów, kreśląc zakręt o blisko 30 metrów od Namiestnictwa. Taki ostry zakręt dla ówczesnych projektantów był trudny do wykonania, ale... skoro zażył sobie tego Pan Namiestnik, więc tory przebiegają tak do dziś. Ten odcinek nazwano „zakrętem Badeni”. Turystom ta opowieśćka podoba się, ale mieszkańcom miasta mniej – bo wozy tam hamują i tworzą się korki.

Uważa się, że gwiazdny czas Kazimierza Badeni rozpoczął się w 1890 roku, gdy po ingerencji namiestnika w długotrwałe polsko-ukraińskie nieporozumienia i próby nawiązania stosunków wszystko zakończyło się ogłoszeniem porozumienia na forum Sejmu Galicyjskiego. To porozumienie nazwano „Nowa era”.



HERB BOŃCZA, KTÓRYM PIECZĘTOWALI SIĘ BADENI

Była to swego rodzaju kombinacja na politycznej szachownicy Galicji. Umowa przyniosła ukraińskim politykom (przede wszystkim „narodowcom”) szereg osiągnięć i zadała śmiertelny cios moskalofilom. Zaostrożenie stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją zmuszały rząd austriacki do poszukiwania dróg uregulowania stosunków polsko-ukraińskich w Galicji. W 1890 roku ukraińscy przywódcy Aleksander Barwiński, Julian Romanczuk i metropolita Sylwester Sembratowicz za pośrednictwem Wołodymyra Antonowycza podpisali z polskimi kołami politycznymi i rządem austriackim kompromisową ugodę, nazwaną „Nową erą”. W jej wyniku społeczność ukraińska otrzymała wiele pozytywnych możliwości. Ministerstwo wyznań i oświaty swoją decyzją z dnia 4 marca 1891 roku zmieniło programy nauczania na kursach nauczycielskich w seminariach Lwowa, Tarnopola i Stanisławowa – zwiększono ilość godzin i przedmiotów wykładanych po ukraińsku. Ministerstwo sprawiedliwości 9 czerwca 1891 roku zezwoliło na zapisy hipoteczne w języku ukraińskim. Decyzją namiestnika zobowiązano podległe organy do korespondencji po ukraińsku z Ukraińcami (w praktyce nie zawsze to wykonywano). Na urzędach państwowych wywieszki były teraz w trzech językach: po polsku, niemiecku i ukraińsku. Pod koniec 1890 roku zaczęła się ukazywać oficjalna ukraińska gazeta „Narodny Czasopis”, rządziej konfiskowano ukraińskie wydania przez cenzurę. Ważnym osiągnięciem narodowców w Galicji



KAZIMIERZ BADENI (1890)

stało się wprowadzenie decyzji Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 25 listopada 1892 roku ukraińskiego fonetycznego zapisu. W 1891 roku ukraiński zapis fonetyczny został decyzją władz wprowadzony do dokumentów państwowych. W 1892 roku otwarto trzy ukraińskie szkoły ćwiczeń w seminariach nauczycielskich we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, oraz dwujęzyczne – z przewagą ukraińskiego – seminarium w Samborze, ukraińskie gimnazjum zostało otwarte w Kołomyi. W 1893 roku Aleksander Barwiński zostaje członkiem Krajowej rady szkolnej.

Umowa ta dała impuls do aktywizacji w latach 1890 towarzystwa „Proswita”, założenia Towarzystwa ubezpieczeniowego „Dniestr”, reorganizacji Towarzystwa im. Szewczenki w instytucję naukową. Ukraińskie narodowo-kulturalne towarzystwa i wydawnictwa zaczęły otrzymywać niewielkie przynajmniej dotacje z budżetu krajowego. 11 kwietnia 1894 roku Mychajło Hruszewskij został profesorem otwartej na Uniwersytecie Lwowskim „drugiej katedry ogólnej historii ze szczególnym uwzględnieniem historii Europy Wschodniej” z ukraińskim językiem wykładowym.

Jak uważa historyk Ihor Czornowół, „umowa z ukraińskimi parlamentarzystami z roku 1890 stała się dla Kazimierza Badeniego odskocznią, dzięki której zasiadł w krzesło premiera monarchii austriackiej”. Po wizycie w 1894 roku na Wystawie Krajowej we Lwowie (którą Namiestnik Badeni aktywnie popierał) cesarz Franciszek Józef I nazwał Kazimierza Badeniego „galicyjskim Bismarkiem” i w jakimś sensie słowa te stały się prorocze. 2



TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA KAZIMIERZA BADENI NA ULICY BADENI W PRADZE

października 1895 roku rządowa gazeta „Wiener Zaitung” umieściła zawiadomienie o jego nominacji na premiera Cyslejtanii. W przemówieniu powitalnym cesarz „wyraził nadzieję, że z jego rządem chciałby współpracować do śmierci”.

Należy dodać tu jeszcze parę słów. W 1867 roku Imperium Austriackie stało się państwem dualistycznym, związkiem dwóch państw, które miały szerokie uprawnienia w sferze spraw wewnętrznych, własny parlament i odpowiedzialny przed nim rząd. Jedno z nich miało nazwę Królestwo Węgier, zaś oficjalna nazwa drugiego była dość zawiła: „Ziemie, przedstawione w Radzie Imperium (Reichsracie)”.

Dla uproszczenia używano określenia „Cyslejtania” – potoczna nazwa całej zachodniej części monarchii, obejmującej autonomiczne królestwa, księstwa i hrabstwa, m.in. Czechy, Dalmację, Galicję z Lodomerią, obecną Dolną i Górną Austrię, Bukowinę, Karyntię, Krainę, Styrię, Salzburg, Śląsk austriacki, Tyrol, Vorarlberg i in., w odróżnieniu od Translejtanii, jak nazywano kraje korony św. Stefana, a więc Węgry z Siedmiogrodem i półautonomiczne: Chorwację, Słowenię i Fiume. Czasami Cyslejtanię nazywano po prostu – Austrią. Niczym szczególnym nie wyróżniająca się rzeczka Lejta, prawy dopływ Dunaju dzieliła Monarchię na dwie części: Węgry określano jako Translejtania – „ta co za Lejtą”, a prowincje austriackie Cyslejtanią – po tej stronie Lejty”. Wierzone wówczas, że połączy to oba narody i zapewni stabilność, ale były to mrzonki polityczne.

Jeżeli komuś wydaje się, że łatwo jest być u władzy i że wystarczy jedynie pić w kabiniecie kawę i uczestniczyć od czasu do czasu w oficjalnych ceremoniach, to z pewnością głęboko się myli. Pierwszy sprawdzian urzędził nowemu premierowi Karol Lueger, szef austriackich socjalistów, nieoficjalny lider wiedeńskiego plebsu, który dzięki antysemitkiej demagogii został burmistrzem Wiednia. Interesujące jest to, że wśród



PAŁAC BADENICH W BUSKU

jego zwolenników był też młody Adolf Hitler. W swej książce „Mein Kampf” pisał o Karolu Luegerze w bardzo pozytywnym tonie i zachwycał się nim jako politykiem. Franciszek Józef I odmówił uznania wyników wyborów, ale powtórne przyniosły ten sam wynik. Trwały demonstracje mieszkańców Wiednia, rozgromiono ratusz, a obiektem krytyki stał się sam premier. Doświadczony Badeni znalazł jednak wyjście: zatwierdził Karola Luegera na posadę wicemera, a ten zrzekł się krytyki rządu i antysemitkiej retoryki. Złagodziło to napięcie w mieście.

Drugą próbą był kompromis z parlamentem Węgier, który nie chciał zatwierdzić wiedeński projekt budżetu. Również tu poprzez rozmowy Badeni doprowadził do kompromisu.

Badeniemu udało się doprowadzić do przyjęcia projektu nadania praw wyborczych robotnikom, czego nie udawało się poprzednim rządóm. Jednak próba zrównania języka czeskiego z niemieckim w królestwie Czech nie powiodła się. Była to jego ostatnia próba.

Jego rząd upadł pod wpływem oporu Niemców i socjalistów po tym jak wprowadził w Czechach równouprawnienie języków czeskiego i niemieckiego. Cesarz udzielił mu dymisji (28 listopada 1897) po zamieszkach ludności robotniczej Wiednia wywołanych usunięciem przy pomocy sił policyjnych niemieckich postów opozycji (zgodnie z obowiązującym: „lex Falkenhayn”). Zamieszki te zorganizowane były przez nacjonalistów niemieckich pod przywództwem Georga Schönerera, którzy otwarcie zmierzali do połączenia Austro-Węgier z Cesarstwem Niemieckim.

Badeni słynął ze związków wypowiedzi, co wpływała wiedeńska gazeta „Neue Freie Presse” uznała za dobrą stronę jego słabej znajomości języka niemieckiego.

Zdaniem innego przedstawiciela ruchu ukraińskiego, pośta dra Ewhena Olesnyckiego, Kazimierz Badeni znany był przede wszystkim wobec nadużyć podczas wyborów postów na Sejm Krajowy Galicji w 1895 i postów Rady Państwa w Wiedniu w 1897 (tzw. Wybory badeniowskie), kiedy zginęło kilka Ukraińców.

Według Ihora Czornowola, społeczeństwo ukraińskie niesprawiedliwie obwinięło Badenię w tych brutalnych wyborach.

– Naprawdę, mniej więcej „demokratycznymi” wyborami w Galicji były te pierwsze z 1861 roku – pisze Czornowół. – Napięcie przedwyborcze wzrastało proporcjonalnie do wzrostu świadomości wyborców. Z czasem bójki (mieszkańcy Pokucia mieli nawet zwyczaj wsadzania nieprzychylnych kandydatów



STANISŁAW BADENI. PORTRET AUTORSTWA KAZIMIERZA POCHWALSKIEGO Z 1903

głową w kupę gnoju) i przelew krwi podczas kampanii wyborczej były czymś naturalnym, codziennym w porównaniu z wyborami 1897 roku. Ale w 1897 roku „Badeniowskie wybory” były sprytnie wykorzystane w czasie jego przewodnictwa rządowi, złożonemu z koalicji niemieckich szowinistów, antysemitów i socjalistów. Wynikiem tej krótkowzrocznej polityki ukraińskich polityków było osadzenie w 1898 roku na urzędzie namiestnika Galicji przedstawiciela „Podolaków” Lwa hrabiego Pinińskiego, przez co zapoczątkowana przez Badenię polityka sprzyjania Ukraińcom została zakończona.

Kazimierz Badeni ożenił się (1871) z Marią Marianną Apolonią Skrzyńską herbu Zaremba (1850–1937), która wniosła mu w posagu spory majątek. Ich dziećmi byli Ludwik Józef Władysław (1873–1916), który ożenił się ze Szwedką Alicją Ankarcona (1889–1985), która po śmierci męża w r. 1920 poślubiła arcyksięcia Karola Olbrachta Habsburga z Żywca. Syn Ludwika i Alicji, Kazimierz Stanisław hr. Badeni h. Bończa (1912–2010), wstąpił do zakonu dominikanów i znany był jako ojciec Joachim Badeni, oraz Maria (1874–1950), żona Adama Krasieńskiego IV ordynata na Opinogórze od 1897, a po jego śmierci od 1912 hr. Zygmunta Zamoyskiego (1875–1931).

Kazimierz Badeni zmarł w pociągu, wracając z kuracji w Karlowych Warach, gdzie leczył się na cukrzycę. Po południu 9 lipca 1909 znaleziono go nieżywego w pociągu pośpiesznym na stacji Krasne, blisko rodzinnego majątku w Busku. Warto zaznaczyć, że na jego pogrzeb do Buska przybyła liczna delegacja z Czech. Dziś jedna



DAWNY GMACH SEJMU KRAJOWEGO WE LWOWIE, OBECNIE GMACH GŁÓWNY UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

z głównych ulic Pragi nosi imię Kazimierza Badeniego.

Natomiast Stanisław Marcin po ukończeniu studiów przez rok pracował w sądzie. Ożenił się ze swoją kuzynką Cecylią hrabiną Mier i osiadł w Radziechowie. Tu zajmuje się swoim majątkiem. Mieli dwóch synów Henryka (1884) i Stefana (1885). Stanisław był członkiem rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej i Krajowej rady szkolnej. W lwowskich kręgach arystokratycznych powstało nawet określenie „badeniowskie szczęście”.

Po tym, jak bezdzietna ciotka z linii matki zapisała cały spadek Mierów braciom Stanisławowi i Kazimierzowi Badeni, stali się oni jednymi z najbogatszych magnatów Galicji i, co się z tym łączyło, dość wpływowymi. Obaj bracia interesowali się polityką, w czym pomocne było ich wykształcenie prawnicze. Kazimierz bardziej ciążył do kariery urzędnika, a Stanisława pasjonowała działalność parlamentarna. Od 1883 Stanisław był postem do galicyjskiego Sejmu Krajowego we Lwowie, od 1891 członkiem austriackiej Izby Panów.

Apogeum rodzinnej sławy stał się dla braci rok 1885, kiedy to cesarz powołał Kazimierza na stanowisko premiera, a Stanisław został marszałkiem Sejmu Krajowego. W 1897 roku, gdy „galicyjski Bismark”, jak określano Kazimierza, zmuszony został zrzec się premierostwa, kariera Stanisława nabrała obrotów. Gdy w 1901 roku również on postanowił zrezygnować z posady marszałka, dodało mu to jedynie autorytetu. Zdemonstrował w ten sposób swoją niezgodę z pozycją „podolaków” – ugrupowania konserwatorów nieprzychylnych Ukraińcom na terenach Wschodniej Galicji.

Stanisław Badeni, chociaż związany był ze Wschodnią Galicją, należał do konserwatywnego ugrupowania zachodnich „stańczyków”.

„Nowa era” w stosunkach polsko-ukraińskich była ostro krytykowana. Chociaż Kazimierz zaangażował brata do rozmów z Ukraińcami, rola Stanisława nie została w nich do końca wyjaśniona. Uważano go za przeciwnika panslawizmu i moskalofili, był zwolennikiem narodowców i polsko-ukraińskiej współpracy. Społeczeństwo w międzywojennej Polsce oskarżało go o sprzyjanie rozwojowi ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji, co miało doprowadzić do wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919.

Współczesny braciom Badeni polski publicysta, polityk i jeden z głównych twórców ideologii narodowo-demokratycznej Jan Poptawski (1854–1908) określił ich politykę, jako „lekkomyślną, wprowadzając szlachecką politykę, w której szeroka fantazja szła w parze z codziennością, a nawet trywialnością środków i sposobów działania”. Nawoływał on do zastosowania w niej zamiast taktyki Unii Lubelskiej, argumentów Kazimierza III (który przejął Lwów).

Bardziej kategoryczny w swoich poglądach był Marian Rosco-Bogdanowicz (1862–1955), który twierdził, że „o Ukraińcach i o Ukrainie przed 1890 rokiem nie słyszano i nie mówiono”. Twierdził, że „partia ukraińska” powstała dzięki wysiłkom grupy krótkowzrocznych z hrabią Stanisławem Badenim na czele.

Stanisław odzyskał od armii austriackiej Wawel. Przy okazji złotego jubileuszu panowania cesarza w 1898 r., Sejm Krajowy w 1895 r. pod przewodnictwem marszałka Stanisława

hr. Badeniego podjął uchwałę o uczczeniu tej rocznicy właśnie poprzez utworzenie z zamku pałacu cesarskiego. Cesarz przesłał postem specjalny telegram z podziękowaniami za ten dar, lecz przyszłość projektu uzależniona była od pertraktacji z austriackim dowództwem wojskowym, któremu podlegał Wawel. Ostateczną umowę zawarto dopiero w 1903 r. we Lwowie. Przewidziano w niej, że w zamian za przekazanie zamku Królestwu Galicji i Lodomerii na cele rezydencjonalne garnizon otrzyma 8 budynków koszarowych wartości 3,3 mln koron. Przekazywanie wózgorza odbywało się etapami – w 1905, 1910 i 1911 r.

W 1893 Stanisław zakupił majątek Koropiec nad Dniestrem na Podolu gdzie wybudował neorenesansowy pałac, który odziedziczył jego syn Stefan (1885–1961). Wkrótce po nabyciu majątku Stanisław Badeni rozpoczął przebudowę rezydencji w stylu neorenesansu wiedeńskiego, według projektu nieznanego architekta. Prace budowlane zostały ukończone w 1906 r. Pałac został częściowo zniszczony w latach 1914–1920, a następnie wyremontowany w okresie międzywojennym. Pałac otaczał park krajobrazowy, zaprojektowany przez słynnego ogrodnika Arnolda Röhringa, twórcę Parku Stryjskiego we Lwowie.

W roku 1898 Stanisław został odznaczony Wielką Wstęgą Orderu Leopolda (austriacki i austro-węgierski order nadawany od 1808 do 1918 za zasługi cywilne i od 1860 również za wojskowe), a w 1893 otrzymał komandorię papieskiego Orderu św. Grzegorza (jest jednym z pięciu rycerskich orderów papieskich i najwyższym odznaczeniem nadawanym osobom świeckim za szczególne zasługi dla Kościoła katolickiego). Co ciekawe, nadawany jest on nawet osobom innego wyznania, jak np. otrzymał go argentyńsko-amerykański rabin Leon Klenicki, zasłużony propagator dialogu katolicko-żydowskiego.

Stanisław Badeni był dożywotnim członkiem Towarzystwa Szkoły Ludowej. W 1878 otrzymał tytuł członka honorowego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie.

Honorowy obywatel Rzeszowa (24 września 1895) i Lwowa (3 października 1895). Po tym jak w 1912 z powodu stanu zdrowia ustąpił z urzędu marszałka krajowego Galicji, Związek 30 Większych Miast Galicji w uznaniu jego zasług zdecydował o przyznaniu jemu tytułu obywatelstwa honorowego, co większość z władz miast-członków potwierdziła przyznaniem takiego wyróżnienia (otrzymał m.in. honorowe obywatelstwo Sanoka 26 czerwca 1912). Znał doskonale język jidysz. Zmarł 12 października 1912 w Radziechowie.



PAŁAC BADENICH W KOROPCU ZBUDOWANY W 1906 R., STAN OBECNY

ANDRIJ BONDARENKO